

Sygn. akt I ACa 844/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P., B. B., M. P. i J. B.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 października 2020 r. sygn. akt I C 239/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie M. P., T. P., E. B. i B. B. wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...)zawartej w dniu 29 grudnia 2006 r. pomiędzy powodami a pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. w W., nadto zasądzenie na ich rzecz od pozwanej (...) Banku (...) S. A. kwoty 30 964 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnieśli także o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego (...)zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a T. P., B. B., M. P. i J. B. z dnia 29 grudnia 2006 r. nr (...)jest nieważna (pkt. I), zasądził od pozwanego na rzecz

powodów kwotę 30 964 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 05 2020 r. do dnia zapłaty (pkt. II), oddalił powództwo co do odsetek w pozostałej części (pkt III) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 13 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powodowie zawarli z pozwaną (...) Bank (...) S.A. jako konsumenci umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego (...) określonego jako udzielonego w walucie wymiennej. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – budowę budynku mieszkalnego w miejscowości G. oraz spłatę kredytu mieszkaniowego na zakup działki budowlanej.

W umowie wskazano, iż kwota kredytu wynosi 129 577,10 CHF. Kredyt w myśl § 5 ust. 3 umowy na cel przewidziany w spornej umowie tj. na finansowanie zobowiązań w kraju miał być wypłacany w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (5 ust. 4)

Okres kredytowania obejmował spłatę całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 1 grudnia 2029 r. Spłata kredytu po okresie udzielonej karencji następowała w ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do dnia pierwszego każdego miesiąca.

Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy spłata rat następowała w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty, nadto zgodnie z § 13 i 8 umowy, w drodze potrącenia środków w walucie polskiej ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...) kredytobiorców, w wysokości stanowiącej każdorazową równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Tabeli pozwanego Banku na dzień wymagalności.

Zgodnie z § 13 ust 1 ustalono, iż środki na spłatę kredytu będą potrącane z rachunku (...) o numerze wskazanym ppkt 1 ust. 1 § 13 i faktycznie były potrącane w walucie polskiej.

We wniosku o udzielenie kredytu podpisanego przez powodów w dniu 21.12.2006 r., zawarty był zapis, iż kredytobiorca (wnioskodawca) oświadczył, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów waluty, polegającym na:

- wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu
- zastosowaniu kursu kupna z tabeli banku dla celów wypłaty kredytu w PLN
- zastosowaniu kursu sprzedaży z tabeli banku dla celów spłaty w PLN ,

nadto, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

W dniu 21.11.2011 r. na propozycję pozwanego powodowie zawarli aneks mocą którego otwarto dodatkowy rachunek prowadzony w walucie kredytu z możliwością spłaty i umownym pierwszeństwem poboru rat z rachunku walutowego.

W § 1 umowy zawarto definicje tabeli kursów oraz waluty wymiennej. Tabela kursów została określona jako tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej, zaś waluta wymiennej – jako waluta wymiennej inna niż waluta kredytu której kursy są zamieszczane w tabeli kursów.

Łącznie w ramach realizacji umowy, w 4 transzach wypłacono kredytobiorcom środki w kwocie 293 773,36 zł.

Dzień uruchomienia kredytu był uzależniony od tego, kiedy bank go zrealizował. Klient w chwili podpisania umowy nie znał kursu kupna i sprzedaży walut dla potrzeb przeliczenia kwoty (...) na kwotę PLN, w której miał być wypłacony kredyt.

Na dzień sporządzenia pozwu powodowie wpłacili łącznie na rzecz Banku kwotę 97 234,54 zł oraz 78 545,10 CHF i nadal w toku postępowania spłacali kredyt zgodnie z harmonogramem.

We wniosku kredytowym z dnia 22 grudnia 2008 r. wnioskujący wskazali jako łączną kwotę kredytu 301 500 zł, przy czym we wniosku została wskazana kwota 129 577,10 CHF jako „kwota kredytu/ pożyczki wyrażona w walucie wymiennej”.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno powództwo o zapłatę jak i o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie, z pewnymi niewielkimi korektami dotyczącymi jedynie początku biegu odsetek od dochodzonej pozwem i zasądzonej wyrokiem kwoty.

Sąd zwrócił uwagę, że strony inaczej interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać. Strona pozwana konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa -choć kredyt denominowany nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu i prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego. Zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W ocenie Sądu I instancji przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku. W pierwszej kolejności podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na konstrukcję umowy, a także zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Przypomniał, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stwierdził jednocześnie, że mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniały przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalały na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego. Znane były bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony (zakup nieruchomości i budowa domu), zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Sąd nie uznał jako mający decydujące znaczenie fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, bowiem zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27.07.2002 r. – Prawo dewizowe. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 1 i 2 pkt 18 przywołanej ustawy dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Skoro zatem bezspornie postanowienia umowy przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się tym samym w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego wyjątek od zasady z art. 358 § 1 k.c. Umowa nie uchybiała także przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość

zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Sąd zauważył, że z wniosku kredytowego wynikało, iż powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie złotych polskich, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej. Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski ((...)), to jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorców kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w (...), przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w (...) według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty. Umowa zawierała więc niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego. Była więc dopuszczalna w świetle zasady swobody umów.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ryzyko zmiany kursu waluty z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio zniżka lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działała na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty, każdorazowe saldo kredytu i dalej odpowiednio wysokość spłacanych rat. Dotyczy to tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu denominacyjnego, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat. Powodowie podnieśli równolegle i niezależnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ k.c. i sąd uznał go za zasadny.

Sąd I instancji przypomniał, że w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Za ugruntowany w orzecznictwie uznał pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Zwrócił również uwagę na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt, zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy. Jako, że powodowie bezspornie zawierali

umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., poddano ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte w różnych częściach redakcyjnych umowy, a dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w (...) (§ 2), sposobu wypłaty w zależności od miejsca inwestycji (§ 5 ust. 3), sposobu kwoty dla potrzeb wypłaty (§ 5 ust. 4), sposobu spłaty (§ 13 ust. 1) sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat. (§ 13 ust. 8) - według kursów (odpowiednio kupna lub sprzedaży) Tabeli Banku. Tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia zdefiniowana została w części definicyjnej tj. postanowieniach wstępnych, bez podania jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli z podaniem jedynie faktycznego jej umiejscowienia. Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w (...), sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w (...) i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu. Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako „tabela kursów (...) obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych dostępna w (...) oraz na stronie internetowej (...)”

W ocenie Sądu Okręgowego Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty. Zeznania stron potwierdziły, że umowa w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz zeznania, nakazały przyjąć, że powodowi nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank. Podpisy na oświadczeniu towarzyszącym składaniu wniosku kredytowego świadczą jedynie o tym, że powodowie zostali w sposób ogólny poinformowani o ryzyku zmiany kursu i wyrazili zgodę na poniesienie tego ryzyka. Odmianą jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań powodów w sposób oczywisty wynikało zaś, że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał im warunki umowy. W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie. Przy założeniu zatem, że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Sąd I instancji uznał ww. postanowienia za niejednoznaczne m.in. z uwagi na mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również, dlatego, że odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Postanowienia te wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania (por. § 19 – k. 31). Brak dalszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank. Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność, że kursy faktycznie były

powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należało przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku jego spłaty. Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu. Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakiegokolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Z tej przyczyny zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie zostały pominięte (o opinię biegłego na okoliczność m.in. rynkowości kursów i korzyści płynących z kredytów frankowych).

Jako że w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiązały powodów, należało usunąć je z treści umowy. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej też sytuacji nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

W sytuacji zaś nawet takiej gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Nawet przy interpretacji korzystnej w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego. Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na (...) i odwrotnie, wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany, oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Powodowie konsekwentnie formułowali swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do ustalenia zarówno „prejudycjalnego” jak i definitywnego ustalenia nieważności umowy. Nieważność ta przekłada się w odpowiedni sposób na treść rozstrzygnięć w obrębie dwóch zgłoszonych w sprawie żądań tj. zapłaty i definitywnego ustalenia nieważności umowy.

W sprawie niniejszej zachodziła nieważność umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter pieniężny. Po zawarciu umowy, bank wypłacił transzami łącznie kwotę 293 773,76 zł na poczet celu wskazanego w umowie. Następnie kredytobiorcy - powodowie dokonywali wpłat w PLN oraz w (...), spełniając świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo –odsetkowym.

Powodowie dochodząc przy tym zwrotu należności wyrażonej w (...) dla potrzeb niniejszej sprawy sami dokonali stosownego „zminusowania” obu świadczeń przewidzianych do wzajemnego ich zwrotu z uwagi na nieważność umowy (art. 497 w zw. z art. 496, art. 405, 410 k.c.). Wykonując wzmiankowaną wyżej operację samodzielnie, powodowie uczynili to w myśl pozakodeksowej konstrukcji „saldo”, bilansując obie wzajemne należności, odpowiednio sprowadzając wynik tego bilansu do różnicy w opisany w pozwie, oraz doprecyzowany na ostatniej rozprawie sposób.

Niezależnie jednak od zastosowanego sposobu tego zbilansowania w ocenie Sądu I instancji i tak dochodzona pozwem kwota (...) jest powodom należna. O ile bowiem w razie wzajemnych dwóch roszczeń zwrotnych z art. 405, 410 w zw. z art. 497 i 496 kc jest możliwość i konieczność z urzędu zastosowania „saldo” w razie jednorodności świadczeń w tej samej walucie, o tyle w konfiguracji jak w sprawie niniejszej taka sytuacja automatycznie nie zachodziła. Skoro bowiem oba świadczenia podlegające wzajemnemu zwrotowi są po części niejednorodne (bowiem wyrażone są w różnych walutach), to w sytuacji spłaty przez powodów rat w obu walutach, a wypłacie im kredytu jedynie w PLN, zwrotowi na rzecz powodów podlegałyby jedynie nadwyżka uiszczonych rat w PLN ponad kwotę wypłaconego kredytu. Nie ma zaś takiej automatycznej „nadwyżki” w sytuacji braku po stronie Banku roszczenia o zwrot (...), skoro ani fizycznie ani nominalnie w postaci przelewu, taka waluta nie została powodom przekazana.

W zakresie bowiem kwot przekazanych w (...), zgodnie z art. 358 § kc ewentualny wybór w jakiej ostatecznie walucie zwrot (...) mógłby nastąpić ((...) lub PLN), należy wyłącznie do Banku, który to w zakresie zwrotu świadczonej nieważnie waluty jest dłużnikiem wobec powodów. Powodom zaś co najwyżej służyłoby jedynie prawo wyboru daty ustalenia kursu NBP dla celów przeliczenia zwracanej kwoty (...) na PLN ale jedynie w razie takiego zwrotu. Tym samym, skoro pozwany nie zaoferował zwrotu i nie świadczył faktycznie w PLN miast w (...), brak było w chwili wyrokowania podstaw dla stosownego zminusowania („zsaldoowania”) (...) z PLN , co zasądzenie całej kwoty dochodzonej pozwem czyniło w pełni zasadnym.

Powództwo w części pieniężnej Sąd oddalił jedynie w zakresie odsetek, poza okres wykraczający przed datę złożenia pisma przez pozwanego, wnioskującego o przedłużenie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew. Wtedy to bowiem, wobec bezspornego braku wcześniejszego wezwania do zapłaty pozwany mógł i winien był spełnić świadczenie bez zbędnej zwłoki.

Na końcu Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia i uznał go za chybiony. Roszczenie pieniężne w niniejszej sprawie nie było związane z umową rachunku bankowego, ten ostatni bowiem stanowił jedynie formę technicznego usprawnienia spłat związanych z inną umową, tj. umowy kredytu, zaś co ważniejsze roszczenie o zwrot nie wynika wprost z żadnej umowy, (w tym kredytu) lecz z jej nieważności i nienależności świadczenia z art. 410 kc. Termin zatem 10-letni co do zwrotu (...) brałby najwcześniej swój początek po dacie zawarcia aneksu i rozpoczęciu płaty w tej walucie, co z góry eliminuje skuteczność zarzutu przedawnienia.

Ostatecznie zasądzeniu podlegała kwota dochodzona pozwem jak w pkt I, przy oddaleniu odsetek jak w pkt III wyroku.

Sąd uznał też istnienie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, pomimo istnienia poglądu, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. W realiach sprawy sam wyrok zasądający w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, który wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, a te nie wiąże na równi z sentencją wyroku. Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności. Na powyższe nakłada się fakt, iż Sąd zasądając kwotę w (...) jak w pkt I, przesłankowo nie ustalił, że strony nie są wzajemnie zobowiązane do dalszych świadczeń i wyrok w tym zakresie nie usuwa żadnej niepewności.

Jest też wysoce prawdopodobnym, że bank w razie zaprzestania spłaty wypowie umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego. Nie sposób pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej pozwanych wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie złożył pozwany Bank zaskarżając go w części tj. w pkt. I, II, IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błędne ustalenie faktu, tj.:

a) Bank miał całkowitą swobodę ustalania kursów w Tabeli kursów Banku, gdy tymczasem jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli; stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje”;

a) warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, że:

- mechanizm ustalania kursów waluty z odwołaniem do tabel kursowych jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta i zapisy takie, mimo że Powodowie na tę okoliczność nie zgłosił żadnych dowodów;
- przyjęcie, iż Powodowie nie mieli wpływu na walutę kredytu i wysokość zobowiązania mimo, że od Powodów jako konsumentów można oczekiwać, że ich wiedza i doświadczenie życiowe jest wystarczające do oceny w jakiej walucie i wysokości zaciągają zobowiązanie,

a) art. 235² pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez niezasadne pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzywności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała, a zatem nie doszło do naliczenia rat w nienależnej wysokości, a Powodom nie przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

a) naruszeniu prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c.

polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności skutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku mieli możliwość indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu;
- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania U kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych

na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje;

b) niewłaściwym zastosowaniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2) k.c. oraz 496 k.c. i 497 k.c. a także 358 k.c. i zasądzenie żądanej przez Powodów kwoty, podczas gdy:

- powodowie nie udowodnili swojego roszczenia co do wysokości, także nie wskazali okresu za jaki żądali zapłaty,
- bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd I instancji metodologii wyliczenia żądanej przez powodów kwoty z uwagi na dwukrotne przeliczenie wpłaconych na rzecz banku (...) na PLN i odwrotnie w oparciu o kurs średni NBP z dnia wniesienia pozwu co jest sprzeczne z kodeksową zasadą walutowości.
- nawet w razie uznania Umowy za nieważną, spełniane świadczenia czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Powodom 293 773, 76 zł, a więc świadczenie przez Powodów na rzecz Banku kwoty 30 964 CHF zł z pewnością znajduje uzasadnienie w zasadach współzycia społecznego;

c) niewłaściwym zastosowaniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z błędną wykładnią art. 385' k.c.

poprzez przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna z powodu istnienia niedozwolonych postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c.;

b) niewłaściwym zastosowaniu art. 917 k.c. poprzez pominięcie w ocenie prawnej skutków prawnych jakie ugodą wywołuje w Umowie kredytu;

II. Z ostrożności procesowej, na wypadek przesłankowego uznania przez Sąd umowy kredytu za nieważną, podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez Powodów z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr

(...) z dnia 29 grudnia 2006 r. w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez Powodów zwrotu na rzecz Pozwanego kwoty 293.773,76 zł, wypłaconej Powodom przez Pozwanego na podstawie zawartej Umowy kredytu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

III. Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o:

a) zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

ewentualnie

a) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji,

Ponadto wniósł o:

b) stosownie do art. 380 k.p.c. o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie tego dowodu na okoliczności: (i) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym (tj. uwzględniającym uwarunkowania i mierniki rynkowe takie jak wysokość kursów spot, marża etc.) kupna i sprzedaży waluty - w tym (...) / PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powódkę z (...) S.A. i pozwanym w odniesieniu do Umowy, (ii) jakie elementy mają wpływ na ustalenie kursu rynkowego, ((...)) czy banki działające na rynku konkurują ze sobą co do marży i czy marża może być ustalana całkowicie dowolnie w oderwaniu od realiów rynkowych, (iv) czy kursy kupna i sprzedaży waluty dla pary walut (...) / PLN stosowane przez (...) S.A do przeliczeń kursowych świadczeń stron na podstawie Umowy stanowiły kursy rynkowe, (v) czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut (...) / PLN stosowanych do rozliczenia Umowy a zmianami na rynku walutowym, (vi) porównania - procentowanego i kwotowego - kursów kupna i sprzedaży walut (...) / PLN, według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z Umowy z kursami kupna i sprzedaży (...) publikowanymi przez: (a) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych (Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A.) oraz (b) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C, a następnie porównania - procentowanego i kwotowego - wysokości zobowiązania powoda z tytułu Umowy w przypadku gdyby rozliczenie Kredytu miało odbywać się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży (...) publikowanych przez (a) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych (Bank (...) S.A., (...) Bank S.A., (...) Bank (...) S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A.) oraz (b) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C, (vii) czy i jaki związek zachodzi między walutą kredytu a określoną stawką referencyjną, w szczególności w przypadku stawki (...) dla kredytu indeksowanego w (...), (viii) czy istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla oparcia oprocentowania kredytu udzielonego w PLN na stawce LIBOR, (ix) jak kształtowała się wysokość stawek LIBOR 3M i WIBOR 3M w okresie 2 lat poprzedzających zawarcie Umowy do dnia wniesienia pozwu.

c) przeprowadzenie rozprawy celem rozpoznania apelacji;

d) dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci pełnomocnictwa celem wykazania umocowania pełnomocnika do złożenia zarzutu zatrzymania i dowodu nadania niniejszego pisma do Powodów celem wykazania doręczenia oświadczenia (zarzutu zatrzymania) Powodom.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego należało uznać za bezzasadną. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie i dokonał jego właściwej oceny pod względem prawnym, nie dopuszczając się zarzucanych mu uchybień, które mogłyby powodować konieczność korekty wydanego wyroku.

Niezasadne są w pierwszej kolejności zarzuty apelacji oparte na twierdzeniu, iż bank nie miał swobody w określaniu kursu przy wypłacie i spłacie kredytu, skoro umowa nie precyzuje procedury tworzenia tabeli kursowej banku. Dowolne jej tworzenie, wobec braku odwołania do obiektywnych mierników przy jej konstruowaniu, daje bankowi możliwość stosunkowo swobodnego ustalania kursu, a zatem wpływu na zobowiązanie drugiej strony kontraktu - tutaj konsumentów. Złożenie wniosku o wypłatę przez kredytobiorców nie determinowało dnia wypłaty i pozostawało bez wpływu na kurs jaki bank zastosuje w danym dniu. Sposób ustalania salda kredytu do spłaty oraz sposób ustalania wysokości rat kredytu nie mógł więc być objęty konsensusem stron w momencie zawarcia umowy, skoro mechanizm ustalania przez bank jego Tabeli nie był powodom znany, ani też pozwany nie wskazał w umowie żadnych obiektywnych kryteriów jego ustalania. Świadczenie główne kredytobiorców, jakim było ich zobowiązanie do spłaty nie zostało precyzyjnie oznaczone w momencie zawarcia umowy i nie nadawało się do oznaczenia w przyszłości za pomocą indywidualnie uzgodnionych z powodami kryteriów. Łączący strony stosunek prawny w żadnym miejscu nie precyzował, w jaki konkretnie sposób bank wyznaczał kursy waluty w sporządzanej przez siebie Tabeli. Pozwany mógł najpierw dowolnie określić kurs waluty w swojej Tabeli, a następnie przy jej wykorzystaniu, jednostronnie określić kwotę we frankach, którą powodowie mieli zapłacić. Następnie w celu ustalenia wysokości raty do zapłaty w złotych, powtórnie stosowany był mechanizm jej przeliczenia na złotówki, przy wykorzystaniu kursu ukształtowanego przez pozwanego w swojej Tabeli. Tego rodzaju ukształtowanie treści stosunku prawnego naruszało jego istotę, ponieważ wprowadzało do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron (kredytodawcy) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy), bez odwołania się do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody silniejszej strony. Tym samym prowadziło do przekroczenia granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. Co więcej uprawnienie banku do jednostronnego kształtowania salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych bez odwołania się do niezależnych od banku wskaźników, nie pozwalało na określenie koniecznych i przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, czym naruszało również art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceny tej nie mogła zmienić okoliczność, że tworzenie przez pozwanego swojej Tabeli uwzględniało zapewne także przeciwstawne transakcje walutowe, skoro wysokość naliczanej przez niego marży kupna lub sprzedaży była zależna wyłącznie od niego. Nawet jeśli kursy uwzględniały realia rynkowe, to kredytodawcy nie mieli żadnego wpływu na sposób ukształtowania ich wysokości.

Powodowie, podpisując przedłożone im przy zawarciu umowy kredytu dokumenty, mogli być świadomi w pewnym stopniu ryzyka, jakie się ze zmiennością kursów walut obcych (choć nie w takim stopniu jak profesjonalny bank), to z całą pewnością nie mogli być świadomi ryzyka dowolnego ustalania kursów walut przez pozwanego. Sama świadomość ryzyka wahań kursu waluty, nie przekłada się na świadomość ryzyka związanego z możliwością jednostronnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływało w sposób oczywisty na sytuację powodów. Z uwagi na brak zawarcia w umowie informacji na temat tego, w jaki sposób ustalana jest Tabela i przy uwzględnieniu jakich kryteriów, powodowie w żadnym wypadku nie mogli być świadomi ryzyka z tym związanego. Samo przedstawienie powodom w momencie podpisania umowy symulacji wysokości rat kredytu z uwzględnieniem możliwych zmian kursu waluty, bynajmniej nie świadczyło o tym, że pozwany w sposób rzetelny poinformował powodów o rzeczywistym ryzyku, związanym z ustaleniem przez niego kursów waluty w swojej Tabeli. Pozwany ewidentnie zachęcał powodów do podpisania umowy, przedstawiając ją jako atrakcyjny produkt i okazję do skorzystania z korzystnej oferty. Zastrzegając sobie prawo do jednostronnego i swobodnego ustalania kursów waluty, działał w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Z całą stanowczością należy podkreślić, że postanowienia te nie mogły zostać uzgodnione indywidualnie, skoro umowa jedynie odsyłała do stosowanej przez bank (...), nie precyzując żadnych mechanizmów jej ustalania. Co więcej, tak ogólny sposób odwołania się do Tabeli, nie pozwalał również na określenie tych postanowień, jako sformułowanych w sposób jednoznaczny.

Słusznie więc sąd I instancji pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W konsekwencji wymienionych wyżej argumentów zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego i naruszenia prawa procesowego określone w pkt 1 i 2 apelacji były niezasadne. Wymaga podkreślenia, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem judykatury, konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00 i z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zaprezentowane w apelacji pozwanego zarzuty mogłyby więc odnieść skutek tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, że materiał dowodowy sprawy został oceniony przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź też doświadczenia życiowego. Takich uchybień, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykazać on jednak nie zdołał.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić także ich niezasadność.

Na wstępie, odnosząc się do naruszenia art. 917 kc, należy podkreślić, że abuzywności postanowień nie eliminuje możliwość późniejszej zmiany umowy. Nie można bowiem w drodze aneksu, bo tak znaczenie strony nadały czynności z dnia 21.11.2011 r., konwalidować nieważnej od początku czynności prawnej chyba, że powodowie udzieliliby następczo w pełni świadomej i wolnej zgody na postanowienia abuzywne i w ten sposób przywróciliby im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Takiej natomiast zgody powodowie nie wyrazili. Tym samym skutkiem wyeliminowania z umowy wskazanych przez SO elementów była konieczność stwierdzenia nieważności całej umowy. Bez wątpienia niedozwolone klauzule umowne dotyczyły bowiem głównego przedmiotu umowy. Należy zwrócić uwagę, że aneks nr (...) sprowadzał się w praktyce jedynie do umożliwienia spłacania kredytu we frankach szwajcarskich, a tylko „przy okazji” bank dodał zasady ustalania kursu wymiany walut, na który to zapis konsumenci nie mieli rzeczywistego wpływu. Była to tylko, nieskuteczna w ocenie sądu, okazja by zrealizować własny zamiar banku, tj. podjąć próbę eliminacji abuzywnego postanowienia.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i związanego z tym naruszenia art. 58 § 1 kc wskazać należy, że w żadnym razie sąd I instancji nie zastosował mylnie ww. przepisów. Ocena, czy dany przepis prawa materialnego został właściwie zastosowany, zależy od uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Wtedy dopiero bowiem można ocenić, czy sąd dokonał właściwej subsumcji, to jest ocenił, czy ustalony stan faktyczny „podpada” pod hipotezę określonej normy. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych, gdyż próba taka mogłaby ewentualnie odnieść zamierzony skutek wyłącznie w ramach naruszenia przepisów postępowania. W niniejszej sprawie skarżący podnosił odpowiednie zarzuty, ale takich naruszeń prawa procesowego nie stwierdzono, co zostało wyżej wykazane. To na pozwanym zresztą ciążył obowiązek wykazania, że rzetelnie poinformował powodów o ryzyku walutowym wynikającym z zawieranej umowy przed jej zawarciem (art. 6 k.c.). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że powodowie (konsumenci) zostali wszechstronnie, rzetelnie i wystarczająco jasno poinformowani o tym ryzyku. Chybiony jest także zarzut dotyczący ustalania przez Bank kursu waluty w Tabeli – Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał na dowolność pozwanego w tym zakresie w świetle postanowień umowy stron, co rzecz jasna nie oznacza braku innych, pozaumownych ograniczeń w kształtowaniu kursu.

Wymaga podkreślenia, że przepis art. 385¹ k.c. przewiduje klauzulę generalną, pozbawiającą – w przypadku spełnienia określonych w nim przesłanek – postanowienia ujęte w umowie, zawartej z konsumentem, mocy wiążącej. Do przesłanek tych ustawodawca zaliczył zaś: zawarcie umowy z konsumentem, brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, jak też kształtowanie przez te postanowienia praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie takie postanowienia, które były przedmiotem negocjacji lub też są wynikiem porozumienia bądź też świadomej zgody konsumenta w zakresie ich zastosowania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Jak zaś wynika z akt niniejszej sprawy, powodowie nie mieli w istocie wpływu na uregulowanie postanowień umownych, przejętych z przedłożonego im przez pozwanego wzorca umowy, także w zakresie aneksu. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych walutą obcą nie rozdziela się też klauzuli ryzyka kursowego od klauzuli ryzyka walutowego (por. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, m.in. pkt 35, 48 i 52).

Wszystkie powyższe okoliczności, także należycie ocenione przez Sąd Okręgowy, przemawiały zatem za stwierdzeniem, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone. To zaś oznacza, że od początku i z mocy samego prawa, nie wiązały one powodów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że następnie udzieliliby oni świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na te postanowienia i w ten sposób jednostronnie przywróciliby im skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Stosując zatem sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege* oraz podlegają usunięciu z umowy, uznać należało za Sądem Okręgowym, że w umowie stron brak jest możliwości określenia równowartości kwoty kredytu udzielonego powodom oraz określenia wysokości spłaty poszczególnych rat – a więc *essentialia negotii* kredytu. To z kolei czyni niemożliwym realizację funkcji umowy. Jeśli zatem, bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na brak istotnych jej elementów, słusznie uznał Sąd Okręgowy umowę tę za nieważną.

Odnosząc się do zarzutu apelacji opartego na art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. oraz art. 496 k.c. i 497 k.c., a także art. 358 k.c. podnieść należy, iż jest on niezasadny. Stwierdzenie nieważności umowy pozwalało zaś na uwzględnienie roszczenia powodów o zwrot części świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, w oparciu art. 410 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że ocena ważności umowy może być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie (por. wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 14 lutego 2018 r., I ACa 800/17 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2021 r., I ACa 381/20).

Słusznie zwracają uwagę powodowie, że w wypadku uznania, iż łączący strony stosunek zobowiązaniowy jest nieważny, powstają odrębnie dwa świadczenia nienależne - wypłaconej kredytu po stronie banku, a po stronie kredytobiorców dokonane spłaty tytułem nieważnej umowy. Wskazane rozliczenie odbywa się na zasadzie - potwierdzonej w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2021 r. wydanej w sprawie III CZP 11/20 - tzw. teorii dwóch kondykcji. Uznać należy, że w wypadku wyeliminowania z umowy niedozwolonego mechanizmu waloryzacji (denominacji) brak jest podstaw, aby bank pobierał od powodów jakkolwiek spłaty rat wyrażone bezpośrednio w walucie (...). Tym samym, całe świadczenie powodów płatne w walucie (...) jest nienależne. Jednakże powodowie dochodzili pozwem kwoty jedynie do wysokości 30 964 CHF, tj. kwoty obliczonej przez nich jako nadwyżka nad świadczeniem nienależnym banku przyjmując wartość świadczenia wyrażonego w walucie obcej z dnia złożenia pozwu (średni kurs NBP). Wynikało to z intencji rozwiązania sporu między stronami w jednym procesie. Wskazana metodologia obliczenia wskazanej kwoty jest wystarczająco transparentna, dlatego też nie ma podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Podsumowując, skoro powodów nie wiążą postanowienia abuzywne (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie może zostać uzupełniona, zatem wobec braku mechanizmu przeliczeniowego, umowa kredytowa zostaje pozbawiona jej koniecznych składników - essentialia negotii. W takiej zaś sytuacji spełniły się podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Podobna ocena znalazła odzwierciedlenie w stanowisku (...), który wskazał, że upadek klauzuli waloryzacyjnej czyni „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52; wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44). Sporny kontrakt można byłoby co prawda pozostawić w mocy - uznając postanowienie niedozwolone za działające - niemniej wymagałoby to zgody powodów (patrz: wyrok (...) z 21 lutego 2013 r. C-472/11, pkt 35 i 36), której w sposób oczywisty – wobec oparcia żądania na zarzucie nieważności umowy w formie przesłanki – nie było. Sporna umowa upadła więc w całości. I na gruncie niniejszej sprawy oczywistym nie jest to niekorzystny dla powodów skutek abuzywności wskazanych wyżej postanowień umowy.

W takiej zaś sytuacji odwołać się należy, do mającej moc zasady prawnej uchwały z dnia 7 maja 2021 r., CZP 6/21, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Podzielając powyższe stanowisko co do tzw. teorii dwóch kondykcji, o czym już wyżej wspomniano, zauważyć trzeba, że wykorzystanie przez powodów tzw. teorii salda, co zauważył Sąd I instancji, w tej sprawie nie podważa prawidłowości wyroku.

Zwrócić należy uwagę, że pozwany bank wypłacił na rachunek powodów kwotę 293 773,36 zł, natomiast pobrał z rachunku powodów kwoty: 97 234,54 zł i 78 545,10 CHF. Oznacza to zaś, że wobec stwierdzenia upadku umowy kredytu, zarówno świadczenia banku, jak i powodów miały charakter nienależny w rozumieniu art. 410 k.c. Powodom zatem przysługiwało samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, które bez podstawy prawnej weszło z ich majątku do majątku wzbogaconego, tj. pozwanego Banku.

Zaznaczyć jednak należy, że powodowie formułując roszczenie w niniejszej sprawie, nie wystąpili o zwrot całości nienależnego świadczenia, a jedynie tę jego część, która przewyższała wysokość świadczenia banku na ich rzecz. Innymi słowy w niniejszym procesie dochodzili zwrotu jedynie kwot jakie nadpłacili po spłacie kwoty nominalnej otrzymanej z banku. Prawidłowości jej wyliczenia pozwany nie podważył. W związku z tym Sąd, będąc związany zakresem kwotowym żądania, prawidłowo orzekł, że pozwany bank zobowiązany jest zwrócić powodom nienależnie przez nich świadczoną kwotę 30 964 CHF.

W związku ze zgłoszonym przez pozwanego już na etapie postępowania apelacyjnego zarzutem zatrzymania kwoty 293 773,36 zł, zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że zgodnie z art. 496 k.c. prawo zatrzymania przysługuje jeśli wskutek upadku zobowiązania ex tunc strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych. Prawo to jednak obowiązuje tylko do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo też nie zabezpieczy roszczenia o zwrot świadczenia, które sama otrzymała.

W niniejszej sprawie, gdy powodowie dochodzą jedynie różnicy (nadpłaty) zarzut zatrzymania należy uznać za niezgodny z zasadami współżycia społecznego określonymi w art. 5 kc. Powodowi nie określili w pozwie swego roszczenia jako częściowe, a wręcz określili, że dochodzą całości nienależnego świadczenia i dokonali wyliczeń, których pozwany nie podważył poprzez np. przedstawienie własnych. Rozstrzygnięcie w wyroku sądu okręgowego w praktyce nie naraża żadnej ze stron na negatywne konsekwencje w postaci np. przedawnienia czy braku możliwości skutecznego wyegzekwowania roszczenia, natomiast skraca niepewność stanu prawnego. Przemawia to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na wygraną powodów zasądzono na ich rzecz od pozwanego poniesiony przez nich koszt

zastępstwa procesowego w wysokości 8 100 zł na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800.

(...)